

Sygn. akt. IV Ka 465/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 lipca 2013 roku

Sąd Okręgowy w Bydgoszczy IV Wydział Karny Odwoławczy
w składzie:

Przewodniczący SSO Anna Osińska – sprawozdawca

Sędziowie SO Jan Kowalski

SR del. do SO Sławomir Ciężki

Protokolant sekr. sądowy Hanna Płaska

przy udziale Janusza Bogacza Prokuratora Prokuratury Okręgowej
w Bydgoszczy

po rozpoznaniu w dniu 18 lipca 2013 roku

sprawy **P. M.**

oskarżonego z art. 177§1 k.k.

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Bydgoszczy

z dnia 5 lutego 2013 roku sygn. akt IV K 330/12

utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelację za oczywiście bezzasadną; wymierza oskarżonemu opłatę w wysokości 180 (sto osiemdziesiąt) złotych za II instancję i obciąża go pozostałymi kosztami procesu za postępowanie odwoławcze.

Sygn. akt IV Ka 465/13

UZASADNIENIE

P. M. oskarżony został o to, że:

w dniu 17 lipca 2011 roku w miejscowości B. na drodze krajowej nr (...) nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że jadąc, jako kierujący motocyklem Y. o nr rej. (...) z prędkością znacznie przekraczającą prędkość dozwoloną administracyjnie nie mniejszą niż 128 km/h oraz nie mając uprawnień do kierowania pojazdami określonymi kat. A na prostym odcinku drogi, nieumyślnie doprowadził do potrącenia przejeżdżającej przez jezdnię rowerzystki K. D. w wyniku, czego doznała ona obrażeń ciała w postaci wstrząśnienia mózgu, złamania żeber I-V prawostronnie, złamania wyrostka rylcowatego kości łokciowej prawej, stłuczenia goleni lewej, które to obrażenia spowodowały naruszenie prawidłowych czynności ciała na okres powyżej siedmiu dni

tj. o czyn z art. 177 § 1 k.k.

Sąd Rejonowy w Bydgoszczy wyrokiem z dnia 5 lutego 2013 roku sygn. akt IV K 330/12:

I. oskarżonego P. M. uznał za winnego tego, że w dniu 17 lipca 2011 roku w miejscowości B. na drodze krajowej nr (...) umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że jadąc, jako kierujący motocyklem Y. o nr rej. (...) z prędkością znacznie przekraczającą prędkość dozwoloną administracyjnie na tym odcinku drogi, w momencie zderzenia z pokrzywdzoną K. D. nie mniejszą niż 121 km/h oraz nie mając uprawnień do kierowania pojazdami określonymi kat. A nieumyślnie doprowadził do potrącenia przejeżdżającej na rowerze w poprzek jezdni K. D. w wyniku, czego doznała ona obrażeń ciała w postaci wstrząśnienia mózgu, złamania żeber I-V prawostronnie, złamania wyrostka rylcowatego kości łokciowej prawej, słuczenia goleni lewej, które to obrażenia spowodowały naruszenie prawidłowych czynności ciała na okres powyżej siedmiu dni tj. przestępstwa z art. 177 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 177 § 1 k.k. skazał oskarżonego na karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności;

II. na podstawie art. 69 § 1 k.k. w zw. z art. 70 § 2 k.k. wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił na okres 3 (trzech) lat próby;

III. na podstawie art. 42 § 1 k.k. i art. 43 § 1 k.k. w zw. z art. 39 pkt. 3 k.k. orzekł wobec oskarżonego zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 3 (trzech) lat;

IV. na podstawie art. 46 § 2 k.k. zasądził od oskarżonego P. M. kwotę 5.000 (pięć tysięcy) złotych na rzecz pokrzywdzonej K. D. tytułem nawiazki;

V. zasądził od oskarżonego P. M. na rzecz oskarżycielki posiłkowej K. D. kwotę 1.298,88 (tysiąc dwieście dziewięćdziesiąt osiem 88/110) złotych tytułem zwrotu kosztów ustanowienia pełnomocnika w sprawie;

VI. zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty procesu, w tym kwotę 180 (sto osiemdziesiąt) złotych tytułem opłaty.

Od powyższego wyroku apelację wniósł obrońca oskarżonego (karta 242-248), który zarzucił:

1. naruszenie art. 7 k.p.k. w wyniku dokonania błędnych ustaleń faktycznych, stanowiących podstawę rozstrzygnięcia i mających wpływ na jego treść poprzez pominięcie w pkt. 1 sentencji orzeczenia opisu nieprawidłowego postępowania oskarżycielki posiłkowej w chwili przekraczania drogi głównej, naruszającej zasadę pierwszeństwa i ignorującej zasadę ograniczonego zaufania, także brak należytej obserwacji w chwili jej przekraczania, co miało bezpośredni na treść rozstrzygnięcia w zakresie winy i kary, mimo istniejących ku temu wystarczających przesłanek dowodowych i mimo, że kwestie te znalazły swoje odbicie w treści postanowień Sądu Rejonowego w Bydgoszczy uwzględniających zażalenia na postanowienie o umorzeniu postępowania, a następnie na postanowienie o warunkowym umorzeniu postępowania z jednoczesną sygnalizacją, że kwestia przyczynienia się innego uczestnika zdarzenia stanowi istotny element tegoż postępowania i powinno być przedmiotem rozważania i rozstrzygnięcia w przyszłym postępowaniu sądowym;

2. naruszenie art. 410 k.p.k. w wyniku nieuwzględnienia wszystkich istotnych elementów stanu dowodowego, a w szczególności wyjaśnień oskarżonego, zeznań samej pokrzywdzonej i drugiego rowerzysty, wreszcie treści wywodów opinii biegłych opracowujących ekspertyzy ustne i pisemne na użytek procesu;

3. rażąco surowość kary w wyniku orzeczenia w pkt. 4 wyroku zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 3 lat, podczas gdy właściwym rozstrzygnięciem w tej części przy uwzględnieniu przyczynienia się drugiego uczestnika ruchu do wypadku powinien być zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 1 roku;

4. naruszenie dyspozycji art. 424 § 1 i 2 k.p.k. w wyniku sporządzenia uzasadnienia, które nie odnosi się do wszystkich istotnych elementów stanu faktycznego, w szczególności w wyniku zbagatelizowania i powierzchownej oceny treści opinii, wyjaśnień oskarżonego i zeznań pokrzywdzonej, nie odniesienie się w uzasadnieniu do istoty sporu sygnalizowanego przez obronę, która podnosiła, że należy wziąć pod uwagę zachowania obu uczestników wypadku we wzajemnym ich powiązaniu i odpowiednio problem ten uwypuklić z uwagi na to, że kwestia ta ma istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia w części dotyczącej kary, ale także, co istotne ma znaczenie w przyszłych

procesach odszkodowawczych, w których sądy cywilne będą związane, co do ustaleń faktycznych w części dotyczącej rozstrzygnięcia o winie.

W konkluzji apelacji obrońca oskarżonego wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku w pkt. 1 poprzez wprowadzenie dodatkowego zapisu, że „przejeżdżająca na rowerze w poprzek jezdni K. D. naruszyła zasadę ustąpienia pierwszeństwa przejazdu pojazdowi jadącemu drogą główną, że nie zachowała szczególnej ostrożności i naruszyła regułę ograniczonego zaufania, w wyniku czego doznała obrażeń ciała” szczegółowo opisanych w dalszej części sentencji;
2. zmianę zaskarżonego wyroku w pkt. 4 poprzez orzeczenie zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 1 roku;
3. rozstrzygnięcie o kosztach postępowania odwoławczego według norm przepisanych

ewentualnie o:

4. uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi i instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja wniesiona przez obrońcę oskarżonego jest oczywiście bezzasadna.

Przed przystąpieniem do analizy i oceny zarzutów zawartych w apelacji stwierdzić należy, iż prawidłowość rozstrzygnięcia sprawy zależy od należytego wykonania przez sąd orzekający dwóch podstawowych obowiązków.

Pierwszy z nich dotyczy postępowania dowodowego i sprowadza się nie tylko do prawidłowego – zgodnego z przepisami postępowania karnego – przeprowadzenia dowodów zawnioskowanych przez strony, ale również do przeprowadzenia z urzędu wszelkich dowodów potrzebnych do ustalenia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia o winie oskarżonego, kwalifikacji prawnej zarzucanego mu czynu i kwestii ewentualnego wymiaru kary. Potrzeba przeprowadzenia takich dowodów zachodzi wtedy, gdy z przeprowadzonych na wniosek stron dowodów wynika, że okoliczności, o których mowa wyżej, nie zostały w sposób wystarczający wyjaśnione.

Drugi z tych obowiązków sprowadza się do prawidłowej oceny całokształtu okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej, a więc poza zasięgiem rozważań sądu nie mogą pozostać dowody istotne dla rozstrzygnięcia kwestii winy, oceny prawnej czynu oraz wymiaru kary. Ustalenia faktyczne poczynione w oparciu o tak dokonaną ocenę nie mogą wykazywać błędów tak faktycznych, jak i błędów logicznych.

W końcu, aby sąd II instancji mógł dokonać właściwej kontroli rozumowania sądu orzekającego, które doprowadziło ten sąd do określonych wniosków w zakresie sprawstwa oskarżonego, co do zarzucanego mu czynu, cały proces myślowy musi być przedstawiony w pisemnych motywach wyroku.

Wszystkie wskazane wyżej wymogi spełnił Sąd Rejonowy w Bydgoszczy.

Apelacja obrońcy oskarżonego oparta została na względnych przyczynach odwoławczych określonych w art. 438 pkt. 2 i 4 k.p.k., a więc na zarzutach:

- obrazu przepisów postępowania, mającej wpływ na treść wyroku (pkt. 1, 2 i 4 apelacji);
- rażącej niewspółmierności kary (pkt. 3 apelacji).

W zakresie obrazu przepisów postępowania obrońca oskarżonego zarzucił naruszenie przepisów art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k. i art. 424 k.p.k., a więc naruszenie przepisów statuujących metody oceny dowodów, które nastąpiło w fazie decyzyjnej (tzw. errores in iudicando).

Żaden z tych zarzutów nie jest zasadny.

Zgodnie z powołanym przez skarżącego przepisem art. 424 k.p.k. uzasadnienie wyroku winno wskazywać logiczny proces, który doprowadził sąd do wniosku o winie bądź niewinności oskarżonego. Sąd winien, wskazać w uzasadnieniu, jakie fakty uznaje za ustalone, na czym opiera poszczególne ustalenia faktyczne i dlaczego nie uznaje dowodów przeciwnych, a następnie, jakie wnioski wyprowadza z dokonanych ustaleń (art. 424 § 1 pkt. 1 k.p.k.) oraz winno wyjaśniać podstawę prawną wyroku (art. 424 § 1 pkt. 2 k.p.k.).

Tak, więc sporządzając pisemne uzasadnienie wydanego orzeczenia Sąd I instancji winien wyraźnie wskazywać, na jakich dowodach opiera ustalenia każdego istotnego dla rozstrzygnięcia sprawy faktu, a także należy rozważyć i ocenić wszystkie dowody przemawiające za przyjętymi ustaleniami faktycznymi oraz przeciwko nim, wyjaśnić wszystkie istotne wątpliwości w sprawie i sprzeczności w materiale dowodowym oraz ustosunkować się do nich. W razie istnienia sprzeczności między dowodami sąd musi wyjaśnić w uzasadnieniu, na których z nich się oparł (i dlaczego) oraz dlaczego odrzucił inne. Oznacza to, że z taką samą starannością i dokładnością winien ocenić zarówno te dowody, które odrzuca, jak i te, na których opiera wyrok. Brak takiego wyjaśnienia i oceny może, bowiem prowadzić do postawienia zarzutu przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów, a pominięcie w uzasadnieniu wyroku dowodów dotyczących istotnych faktów oraz okoliczności i nie zajęcie wobec nich żadnego stanowiska, daje podstawę do postawienia zarzutu sprzeczności ustaleń z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego. Ustalenia faktyczne dokonane przez sąd orzekający, a zawarte w pisemnym uzasadnieniu wyroku, winny być poczynione w taki sposób, by można było zweryfikować, czy zachowanie oskarżonego wyczerpywało wszystkie znamiona zarzucanych mu czynów.

Uzasadnienie wyroku ma, zatem dać wyczerpującą i logiczną odpowiedź na pytanie, dlaczego właśnie taki, a nie inny wyrok został wydany.

Sporządzenie uzasadnienia we wskazany wyżej sposób ma istotne znaczenie nie tylko dla czynności procesowych stron (warunkuje możliwość prawidłowego sformułowania zarzutów apelacyjnych), ale także umożliwia prawidłową kontrolę instancyjną.

W przypadku, gdy kontrola ta z uwagi na uchybienia uzasadnienia wyroku jest niemożliwa lub utrudniona zachodzi konieczność uchylenia zaskarżonego orzeczenia (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 19 stycznia 2000r. II AKa 231/99 KZS 2000/2/26, wyroki Sądu Najwyższego z 29 września 1975r. V KR 90/75 OSNKW 1975/12/164, z dnia 18 stycznia 1980r. III KR 424/79 OSNPG 1980/7/98 oraz z dnia 5 marca 1984r. I KR 6/84 OSNKW 1984/11-12/128).

Wszystkie wskazane wyżej wymogi w pełni spełnia uzasadnienie zaskarżonego wyroku, w którym Sąd Rejonowy zaprezentował:

- dokonane ustalenia faktyczne (str. 1-2);
- wskazał dowody stanowiące ich podstawę, zaznaczając czy poszczególne dowody stanowiły podstawę ustaleń faktycznych w całości czy też w części (str. 1-2);
- ocenę wszystkich przeprowadzonych dowodów ze wskazaniem, w jakim zakresie i z jakich przyczyn poszczególne dowody zostały uznane za wiarygodne, a w jakim i z jakich przyczyn tego waloru im odmówiono (str. 2-6);
- ocenę prawną zachowania oskarżonego (str. 6-8);

- okoliczności, które uwzględnił przy wymiarze kary i środków karnych (str. 8-10).

Stąd też możliwa jest kontrola instancyjna zaskarżonego orzeczenia, a podniesiony w apelacji zarzut naruszenia art. 424 k.p.k. jest niezasadny.

Niezasadny jest też zarzut naruszenia art. 410 k.p.k.

Zgodnie z tym przepisem podstawę wyroku stanowią tylko całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej. Oznacza to, że sąd wydając wyrok nie może opierać się na tym co nie zostało ujawnione na rozprawie, jak również i to, że wyroku nie wolno wydawać na podstawie części ujawnionego materiału dowodowego, a musi on być wynikiem analizy całokształtu ujawnionych okoliczności, a więc i tych, które tezę aktu oskarżenia potwierdzają, jak i tych, które ją podważają (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 27.04.1979r. III KR 50/79 OSNPG 1979/10/140, z dnia 30.07.1979r. III KR 196/79 OSNPG 1980/3/43, z dnia 14.06.1984r. I KR 120/84 OSNPG 1984/12/115, z dnia 1.02.1996r. III KRN 191/95 Prok. i Pr. 1996/7-8/11).

Zauważyć w tym miejscu należy – z uwagi na treść apelacji – iż zasada określona w art. 410 k.p.k. obowiązuje także strony procesowe, które przedstawiając własne stanowisko nie mogą opierać go na fragmentarycznej ocenie dowodów z pominięciem tego wszystkiego, co może prowadzić do innych wniosków (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 30.07.1979r. III KR 196/79 OSNPG 1980/3/43 i z dnia 5.11.1997r. V KKN 62/97 Prok. i Pr. 1998/2/13). Tymczasem apelacja opierają swe tezy o przyczynieniu się pokrzywdzonej do zaistniałego zdarzenia właśnie na fragmentarycznym eksponowaniu i to tylko niektórych dowodów, z pominięciem ich pozostałej treści, jak i z pominięciem wszystkich dowodów zgromadzonych w sprawie.

O naruszeniu tego przepisu może być, zatem mowa jedynie wtedy, gdy sąd orzekający pominie jakąś okoliczność ujawnioną w toku rozprawy lub oprze ustalenia faktyczne na okoliczności w toku rozprawy nie ujawnionej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9.04.1997r. IV KKN 103/96 Prok. i Pr. 1997/10/12).

Jak wynika z bardzo szczegółowego uzasadnienia zaskarżonego wyroku przedmiotem rozważań Sądu I instancji były wszystkie dowody przeprowadzone i ujawnione w toku przewodu sądowego, oceniane z taką samą wnikliwością i starannością. Skoro, więc Sąd I instancji oparł swe rozstrzygnięcie na analizie całokształtu ujawnionych okoliczności i przeprowadzonych dowodów nie można skutecznie stawiać mu zarzutu naruszenia art. 410 k.p.k.

Apelacja podnosząc zarzut naruszenia art. 410 k.p.k. nie wskazuje zresztą dowodów, które Sąd Rejonowy pominął przy wyrokowaniu, jak też dowodów, które uwzględnił, mimo, że nie ujawnił ich na rozprawie, a odnosi się jedynie do oceny dowodów.

Tymczasem dokonanie takiej czy innej oceny dowodu przeprowadzonego lub ujawnionego na rozprawie nie stanowi naruszenia art. 410 k.p.k., co jednoznacznie stwierdził Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 19 czerwca 2002r. V KKN 34/01 (vide: LEX 53912; por. też R.A.Stefański Komentarz do art. 410 kodeksu postępowania karnego [w:] Z. Gostyński (red.), J. Bratoszewski, L. Gardocki, S.M. Przyjemski, R.A. Stefański, S. Zabłocki, Kodeks postępowania karnego. Komentarz. Tom II, Dom Wydawniczy ABC, 1998).

Stąd też zarzut naruszenia art. 410 k.p.k. Sąd Okręgowy także uznał za niezasadny.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 7 k.p.k. stwierdzić należy, że przekonanie sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną prawa procesowego (art. 7 k.p.k.) wtedy, gdy:

- jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy całokształtu okoliczności sprawy (art. 410 k.p.k.) i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy (art. 2 § 2 k.p.k.);
- stanowi wynik rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego (art. 4 k.p.k.);

- jest wyczerpująco i logicznie – z uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego – uargumentowane w uzasadnieniu wyroku (art. 424 § 1 pkt. 1 k.p.k.).

W ramach realizacji zasady zawartej w art. 7 k.p.k. sąd ma prawo uznać za wiarygodne zeznania świadka (lub wyjaśnienia oskarżonego), co do niektórych przedstawionych przez niego okoliczności i nie dać wiary zeznaniom tego samego świadka (czy też wyjaśnieniom oskarżonego), co do innych okoliczności – pod warunkiem jednak, że swoje stanowisko w tej kwestii w sposób przekonujący - jak ma to miejsce w niniejszej sprawie - uzasadni.

Wszystkie te wymogi spełnia ocena dowodów osobowych tj. wyjaśnień oskarżonego i zeznań świadków, w szczególności kwestionowanych w apelacji zeznań świadków K. D. i M. K. dokonana przez Sąd I instancji i zaprezentowana w szczegółowym uzasadnieniu wyroku.

Sąd ten w sposób jednoznaczny i szczegółowy wskazał, które dowody, w jakim zakresie i z jakich przyczyn uznał za wiarygodne, jak też ustosunkował się do wewnętrznych sprzeczności w poszczególnych dowodach oraz sprzeczności między dowodami.

Przedstawioną argumentację Sąd Okręgowy w pełni aprobuje i do niej się odwołuje, nie widząc potrzeby ponownego szczegółowego jej przytaczania, zwłaszcza, że apelacja nie podnosi żadnych rzeczowych i logicznych argumentów, które mogłyby ją podważyć.

Nadto, jak wielokrotnie podkreślano zarówno w doktrynie, jak i orzecznictwie, istotnym czynnikiem kształtującym przekonanie sądu o wartości osobowego środka dowodowego są spostrzeżenia i wrażenia odniesione w toku bezpośredniego przesłuchania na rozprawie (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 stycznia 1975r. II KR 323/74 OSNKW 1975/5/56; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 listopada 1975r. II KR 254/75 OSNKW 1976/2/28; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 listopada 1977r. V KR 176/77 OSNKW 1978/1/7; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 kwietnia 1997r. IV KKN 58/97 Prok. i Pr. 1997/11/1; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 lutego 2004r. IV KK Prok. i Pr. 2004/8/9; a także m.in. M. Cieślak, Z.Doda Palestra 1976, Nr 2, str. 39 i Nr 12 str. 45 oraz Palestra 1979 Nr 2 str. 68; W.Daszkiewicz PiP 1976, Nr 4, str. 117 oraz PiP 1979, Nr 12, str. 99).

Dodać też należy, że kontrola instancyjna oceny dowodów z natury nie obejmuje sfery przekonania sędziowskiego, jaka wiąże się z bezpośredniością przesłuchania, sprowadza się natomiast do sprawdzenia, czy ocena ta nie wykazuje błędów natury faktycznej (niezgodności z treścią dowodu, pominięcia pewnych dowodów lub logicznej błędności rozumowania i wnioskania), albo czy nie jest sprzeczna z doświadczeniem życiowym lub wskazaniami wiedzy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 lutego 2004r. IV KK 323/03 Prok. i Pr. 2004/8/9).

W uzasadnieniu apelacji obrońca oskarżonego odwołuje się do uzyskanych w sprawie opinii biegłych.

W tym zakresie stwierdzić należy, że:

Zgodnie z art. 193 § 1 k.p.k. opinii biegłego lub biegłych zasięga się, gdy „stwierdzenie okoliczności mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy wymaga wiadomości specjalnych”, a zakres opinii każdorazowo określany jest postanowieniem organu zlecającego wydanie opinii (art. 194 pkt. 2 k.p.k.).

Sięgnięcie po dowód z opinii biegłego może mieć, zatem zgodnie z tym przepisem miejsce tylko wtedy, gdy stwierdzenie okoliczności mającej istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy wymaga wiadomości specjalnych, a więc takich, które wykraczają poza normalną wiedzę, jaką dysponuje organ procesowy, przy czym miernikiem jest tu poziom wiedzy człowieka wykształconego o odpowiednim doświadczeniu życiowym.

Podkreślenia wymaga, że przedmiotem opinii biegłego nie mogą być wiadomości z zakresu prawa. Organ procesowy sam winien posiadać takie wiadomości, z wyjątkiem - jak się to niekiedy dopuszcza - wiadomości, które obejmują prawo obce.

W zakres wiadomości specjalnych nie wchodzi, zatem prawno-karna ocena określonego zachowania sprawcy, a tym bardziej wskazywanie sprawcy.

W sprawach o przestępstwa związane z ruchem pojazdów mechanicznych potrzeba sięgnięcia po opinię biegłego może zachodzić w wypadku konieczności wyjaśnienia stanu technicznego pojazdu, wymogów dotyczących jego prawidłowej eksploatacji (np. ustalenia prędkości pojazdu na podstawie śladów hamowania), stopnia kwalifikacji kierowcy i umiejętności wyboru przez niego najbardziej odpowiedniego manewru, odtworzenia przebiegu zdarzenia w oparciu o ślady ujawnione w toku oględzin, a w szczególności prędkości pojazdu, toru jego ruchu, określenia miejsca kolizji itp., czyli - jak to się niejednokrotnie zbiorczo określa - czasoprzestrzennego „rozliczenia” dynamiki określonej kolizji drogowej.

Wysnucie z takiego rozliczenia czasoprzestrzennego określonych wniosków, składające się na szeroko pojętą „ocenę dowodów”, a w ślad za tak dokonaną oceną „ustalenie stanu faktycznego” oraz rozstrzygnięcie, kto i jaki przepis naruszył, jak też - co najistotniejsze - proces „ustalenia winy”, czy „współzawinienia”, nie jest już zadaniem biegłego i należy do wyłącznej kompetencji sądu.

Uwzględniając powyższe stwierdzić należy, że zakres zleconych biegłym w toku postępowania przygotowawczego opinii naruszał dyspozycję art. 193 k.p.k., gdyż przekraczał i to istotnie zakres kompetencji biegłych.

Biegłemu P. Ż. zlecono, bowiem wydanie opinii „w celu stwierdzenia (podkreślenie S.O.), który z uczestników wypadku drogowego spowodował przedmiotowe zdarzenie drogowe i jakie naruszył przepisy prawne ruchu drogowego” – (postanowienie – karta 44, opinia – karta 47-55), a biegłemu J. K. (postanowienie – karta 82-83) wydanie opinii w „celu stwierdzenia” (podkreślenie S.O.) m.in. następujących okoliczności:

- „jakie zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym zostały naruszone przez uczestników wypadku drogowego zaistniałego w dniu 17 lipca 2011r. w miejscowości B.: P. M. i K. D.;
- który z uczestników spowodował przedmiotowy wypadek, w jakim stopniu przyczynił się do wypadku, czy było to przyczynienie istotne i czy pozostawało w związku przyczynowym z przedmiotowym wypadkiem;
- czy ewentualne naruszenie przez K. D. obowiązku ustąpienia pierwszeństwa nadjeżdżającemu motocyklowi spowodowało stan zagrożenia zmuszający motocyklistę P. M. do podjęcia tzw. manewru obronnego, gdyby stosował się do przepisów i jechał z prędkością dopuszczalną na tym odcinku drogi”.

Wykonując wskazane wyżej postanowienia obaj biegli przekroczyli swoje kompetencje – w zaistniałej sytuacji biegli powinni uchylić się od odpowiedzi na tak – jak zacytowano wyżej – sformułowane przez prokuratora pytania odwołując się do zasady iura novit curia.

W takiej sytuacji Sąd Rejonowy oceniając przedmiotowe opinie biegłych P. Ż. i J. K. (karta 47-55, karta 91- koszulka), a także opinie ustne (karta 92-95, 202v-203v, 213), w zakresie, w jakim biegli odnosili się do prawno-karnych kwestii zdarzenia nie tylko miał prawo, ale wręcz obowiązek pominąć te fragmenty opinii, które taką prawno – karną ocenę i interpretację obowiązujących przepisów prawa zawierają oraz zobowiązany był dokonać samodzielnie – zgodnie z prawidłowym postrzeganiem kompetencji – ocen merytorycznych, co do tego, który z uczestników zdarzenia drogowego naruszył przepisy ustawy Prawo o ruchu drogowym i jakie, a w konsekwencji, który z nich był sprawcą zdarzenia, a także samodzielnie dokonać wykładni tych przepisów oraz skorzystać tylko z tych elementów opinii, które wymagały wiadomości specjalnych biegłego.

Jak wynika z uzasadnienia zaskarżonego wyroku (str. 5-6) Sąd Rejonowy postąpił w niniejszej sprawie prawidłowo i oparł się na opiniach biegłych jedynie w zakresie, w jakim dotyczyły one wiadomości specjalnych, a w zakresie, w jakim biegli przekroczyli swoje kompetencje opinie te pominął, po czym dokonał samodzielnej oceny prawnej zachowania oskarżonego i K. D., słusznie uznając, iż sprawcą zdarzenia jest oskarżony.

Podkreślić należy, iż Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił, opierając się w szczególności na uznanych za wiarygodne i niekwestionowanych w apelacji zeznaniach świadka D. P. (karta 30-31, 201v), iż K. D. i M. K. zdecydowali się na manewr przekroczenia jezdni w momencie, gdy pierwszy z jadących samochodów kierowany przez świadka D. P. znajdował się w takiej odległości, że mogli manewr ten bezpiecznie wykonać - oskarżony w tym czasie jechał za samochodem świadka D. P., dopiero w momencie, gdy K. D. i M. K. rozpoczęły manewr przekraczania jezdni świadek D. P. zauważył, że jest wyprzedzany przez jadący z dużą prędkością motocykl.

Odnosząc się do zarzutów apelacji dotyczących opinii biegłych dodać też należy, że:

Opinia biegłego (biegłych) tak jak i każdy inny dowód w sprawie podlega swobodnej ocenie organu procesowego. Przeciwna sytuacja, w której ranga opinii biegłego byłaby wyższa od innych dowodów albo, której przypisywano by wartość „naukowego werdyktu”, doprowadziłaby do wyłomu w sędziowskiej zasadzie swobodnej oceny dowodów i wprowadzenia przynajmniej elementów legalnej teorii dowodów (por. Dowód w procesie karnym – T. T. str. 112).

Oczywistym jest, iż podstawą oceny dowodu z opinii biegłych przez sąd orzekający nie może być z natury rzeczy polemika stron – czy nawet sądu – z czysto fachowymi opiniami specjalistów, a jedynie analiza logiczna opinii – wynika to stąd, że zgodnie z art. 193 § 1 k.p.k. dowód z opinii biegłych zostaje dopuszczony wówczas, gdy wymagane są „wiadomości specjalne”, którymi nie dysponuje sąd.

Stąd też warunkiem dokonania oceny opinii biegłego jest zupełność (kompletność i dokładność) oraz komunikatywność (zrozumienie, jasność) tej opinii. Dowód z opinii biegłego oceniany być musi z zachowaniem następujących wskazań, tj. czy:

- biegły dysponuje wiadomościami specjalnymi do stwierdzenia okoliczności mających istotny wpływ na rozstrzygnięcie sprawy (argument z art. 193 § 1 k.p.k.),
- opinia biegłego jest logiczna, zgodna z doświadczeniem życiowym i wskazaniami wiedzy (argument z art. 7 k.p.k.),
- opinia ta jest pełna i jasna (argument z art. 201 k.p.k. a contrario).

Powołany wyżej przepis art. 201 k.p.k. stanowi, iż „jeżeli opinia jest niepełna lub niejasna albo gdy zachodzi sprzeczność w samej opinii lub między opiniami w tej samej sprawie, można wezwać ponownie tych samych biegłych lub powołać innych”.

Z brzmienia tego przepisu wynika, więc że w wypadku stwierdzenia, iż opracowana opinia dotknięta jest wadami wymienionymi w tej normie, sposób ich usunięcia pozostawiony jest uznaniu sądu, który zawsze decyduje o tym, czy w celu uzupełnienia opinii należy wezwać ponownie tych samych biegłych lub zwrócić się o wydanie nowej opinii do innych biegłych (por. wyrok SN z 14.01.1974r., I KR 193/73, OSNPG 1974, nr 7, poz. 88; wyrok 7 sędziów Sądu Najwyższego z 18.06.1980r., V KRN 274/79, OSNKW 1981, nr 4-5, poz. 20; wyrok Sądu Najwyższego z 20.04.1984r., Rw 27/83, OSNPG 1984, nr 11, poz. 102; wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 2.03.1995r., AKr 460/94, OSN PiPr 1995, nr 9, poz. 25, z glosą J. Gurgula, PiPr 1996, nr 7-8, s. 77-87).

Należy też mieć na uwadze, że opinia biegłego powołanego w wypadku, gdy jest już wydana opinia lub istnieją sprzeczne opinie, powinna dotyczyć okoliczności stanowiących przedmiot ekspertyzy, a nie tylko oceny, czy wydana już opinia innego biegłego lub biegłych jest trafna, czy też nie (por. wyrok Sądu Najwyższego z 3.07.1987r., III KR 235/87, OSNKW 1988, nr 1-2, poz. 12).

Oczywistym jest też, że oceniając opinię biegłych bierze się pod uwagę jej całość, a więc zarówno część pisemną, jak i część ustną, czy też dodatkową (uzupełniającą) opinię sporządzoną przez tych samych biegłych (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 1 października 2001r. III KK 28/04 LEX nr 126705).

Kierując się tymi wskazaniem Sąd Rejonowy w toku rozprawy przesłuchał obu biegłych i w konsekwencji słusznie uznał, iż w zakresie wiadomości specjalnych opinie (uwzględniając ich wszystkie części składowe, a więc opinię zasadniczą i opinie ustne) są kompletne i nie wymagają uzupełnienia.

Z powyższych względów zarzuty apelacji dotyczące obrazy przepisów postępowania Sąd Okręgowy uznał za niezasadne.

Niezasadny jest też zarzut rażącej niewspółmierności kary podniesiony w odniesieniu do orzeczonego środka karnego (pkt. 3 apelacji).

Jako podstawę odwoławczą określoną w art. 438 pkt. 4 k.p.k. ustawodawca traktuje taką niewspółmierność kary, która ma charakter rażący. Rażąca niewspółmierność kary, o której mowa w powołanym wyżej przepisie zachodzić może tylko wówczas, gdy na podstawie ujawnionych okoliczności, które powinny mieć zasadniczy wpływ na wymiar kary, można byłoby przyjąć, iż zachodziłaby wyraźna różnica pomiędzy karą wymierzoną przez sąd pierwszej instancji, a karą jaką należałoby wymierzyć w instancji odwoławczej w następstwie prawidłowego zastosowania w sprawie dyrektyw wymiaru kary przewidzianych w art. 53 k.k. oraz zasad ukształtowanych przez orzecznictwo Sądu Najwyższego. W przepisie tym nie chodzi, bowiem o każdą ewentualną różnicę w ocenach, co do wymiaru kary, ale o różnice ocen tak zasadniczej natury, iż karę dotychczas wymierzoną nazwać można byłoby – również w potocznym znaczeniu tego słowa – „rażąco”- niewspółmierną, to jest niewspółmierną w stopniu nie dającym się wręcz zaakceptować.

Zarzut rażącej niewspółmierności kary nie wymaga wskazania nowych, nieustalonych przez sąd okoliczności, a polegać może na wykazaniu, że okoliczności prawidłowo ustalone mają takie znaczenie i ciężar gatunkowy, których orzeczone kara bądź nie uwzględnia w ogóle, bądź uwzględnia je w stopniu niedostatecznym lub niewłaściwym.

Zasady wymiaru kary określone zostały przez ustawodawcę w art. 53 k.k.

Zgodnie z § 1 tego przepisu kara nie może przekraczać stopnia winy sprawcy, uwzględniać powinna stopień szkodliwości społecznej czynu oraz cele zapobiegawcze i wychowawcze, jakie mają być osiągnięte w stosunku do oskarżonego, a także brać pod uwagę potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

Przepis art. 53 § 2 k.k. wskazuje na dalsze okoliczności, które sąd winien uwzględniać przy wymiarze kary, a więc w szczególności motywację i sposób zachowania sprawcy, rodzaj i rozmiar ujemnych następstw przestępstwa, właściwości osobiste sprawcy, jego sposób życia przed popełnieniem przestępstwa i zachowanie po jego popełnieniu.

Zgodnie z art. 56 k.k. zasady i dyrektywy sądowego wymiaru kary określone w art. 53 k.k. stosowane winny być również w odniesieniu do środków karnych, a skoro tak to środki te nie mogą być orzekane niejako abstrakcyjnie, ale muszą łączyć się z konkretnym sprawcą konkretnego przestępstwa z uwzględnieniem celów, którym mają służyć.

Czynność sprawcza, stanowiąca znamię przypisanego oskarżonemu przestępstwa z art. 177 § 1 k.k. jest dwuczłonowa – polega na naruszeniu zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym, które może być umyślne, jak i nieumyślne oraz na nieumyślnym spowodowaniu określonego skutku – obrażeń ciała określonych w art. 157 § 1 k.k.

Stąd też dla wymiaru kary za to przestępstwa najistotniejsze znaczenie ma sposób naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym – umyślny bądź nieumyślny, rodzaj naruszonych zasad, a także skutek (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 czerwca 1995r. II KRN 56/95 Prok. i Pr. 1995/10/6, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 lutego 1995r. III KRN 211/94 Prok. i Pr. 1995/7-8/2).

Sąd Rejonowy ustalił i przypisał oskarżonemu umyślne naruszenie zasad bezpieczeństwa i to dwóch – znaczne przekroczenie dopuszczalnej prędkości, prowadzenie pojazdu bez wymaganych uprawnień.

Dodać przy tym należy, iż, mimo że oskarżony jest człowiekiem bardzo młodym (w momencie zdarzenia miał 18 lat) to zarówno przed zdarzeniem, jak i po zdarzeniu naruszał zasady ruchu drogowego (informacja z ewidencji kierowców naruszających przepisy ruchu drogowego – karta 164).

Samo zdarzenie z dnia 17 lipca 2011 roku, będące przedmiotem niniejszej sprawy także nie wywołało u oskarżonego nawet najmniejszej refleksji skoro:

- w dniu 30 września 2011 roku oskarżony ponownie znacznie przekroczył dozwoloną prędkość (w przedziale od 31 do 40 km/h);
- w dniu 7 grudnia 2011 roku nie stosował się do sygnałów i poleceń dawanych przez osoby uprawnione do kontroli ruchu drogowego;
- w dniu 1 kwietnia 2012r. kierował pojazdem nie mając przy sobie wymaganych uprawnień, naruszył obowiązek używania pasów bezpieczeństwa.

Okoliczności te jednoznacznie wskazują na rażące lekceważenie przez oskarżonego obowiązujących w ruchu drogowym zasad i w ich świetle wymiar orzeczonego wobec oskarżonego środka karnego zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych nie tylko nie razi surowością, ale wręcz uznać należy za łagodny.

Konsekwencją powyższych rozważań było uznanie apelacji za oczywiście bezzasadną i utrzymanie zaskarżonego wyroku w mocy.

O kosztach sądowych za postępowanie odwoławcze Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 627 k.p.k. w zw. z art. 634 k.p.k., wysokość opłaty ustalając na podstawie art. 2 ust. 1 pkt. 3 ustawy z dnia 23 czerwca 1973r. o opłatach w sprawach karnych (tekst jednolity Dz. U. Nr 49 z 1983r. poz. 223 z późniejszymi zmianami).